

Złodzieje grasują na Ursynowie. Z altanek znikają... kontenery na śmieci

data aktualizacji: 2021.02.12



Plaga kradzieży na Ursynowie. Łupem złodziei padają... kontenery na śmieci. Problem dotyczy całej dzielnicy.

Z ursynowskich osiedli cyklicznie znikają kontenery na śmieci. Największą popularnością wśród amatorów cudzej własności cieszą się te największe, o pojemności 1100 litrów. Właśnie takie zniknęły ostatnio z altanek spółdzielni "Wyżyny".

- Nie było oficjalnej informacji, że te pojemniki zostały skradzione, ale wszystko na to wskazuje - mówi Andrzej Grad, członek zarządu spółdzielni. Podkreśla, że to nie pierwszy taki przypadek. Udało się znaleźć śmieci ze skradzionych pojemników. Po samych kontenerach nie ma jednak śladu.

Z podobnym problemem borykają inne spółdzielnie. - Z miesiąc temu zaginęły chyba ze dwa. Ostatnio się uspokoiło - stwierdza Dariusz Urbaniak z SMB „Jary”. - Co jakiś czas kontenery znikają. Podstawiają wtedy nowe - dodaje Mariusz Kalbarczyk z SBM „Stokłosy”.

Nie tylko Ursynów

Skradzione z Ursynowa pojemniki najczęściej należą do firmy Suez Polska, która na zlecenie miasta zajmuje się wywozem śmieci. Rzecznik Anna Rozwadowska-Rusiniak przekazuje, że proceder ten trwa od wiosny zeszłego roku.

- *Najwięcej takich przypadków zdarzyło się właśnie na Ursynowie, ale zanotowaliśmy podobne kradzieże także w innych dzielnicach Warszawy - mówi.*

Równie chętnie złodzieje kradną kontenery firmy PHU Hetman. Jak twierdzi Dariusz Urbaniak z "Jarów", powodem może być brak czipów na pojemnikach tej firmy. Te, stanowiące własność firmy Suez, zaczipowanie co prawda są. Nie pomoże to jednak w ich odnalezieniu.

- *Czipy te nie służą śledzeniu, a jedynie identyfikacji kontenera - zauważa Rozwadowska-Rusiniak.*

Kradzieże zostały zgłoszone policji. Do tej pory nikt złodziei nie zauważył. Nic w tym dziwnego. Najprawdopodobniej złodzieje nie wzbudzają podejrzeń, bo wyglądają jak pracownicy wywożący śmieci.

- *Jak przyjeżdża ekipa i wynosi np. meble z mieszkania, to też się raczej nikt tym nie zainteresuje. A potem się okazuje, że czyjeś mieszkanie zostało ogołocone - stwierdza Andrzej Grad.*

Dlatego też Suez Polska apeluje, by sprawdzać, czy ubiór osób wywożących kontenery i ich pojazdy są oznakowane logotypami firmy.

Kontener - co widzą w nim złodzieje?

Pozostaje zasadnicze pytanie: po co kraść kontener na śmieci? - *Może żeby postawić gdzieś na swoim terenie czy w firmie? Innego zastosowania nie widzę - zastanawia się Dariusz Urbaniak z SMB "Jary".*

Pod koniec zeszłego roku pruszkowska policja rozbiła szajkę, która zajmowała się sprzedażą kradzionych pojemników na śmieci na portalach ogłoszeniowych. Jeden taki kontener wart jest ok. 700 złotych. Najprawdopodobniej są na tyle chodliwym towarem, że kara do 5 lat więzienia nie odstrasza kolejnych śmiałków. Choć policja podkreśla, że w takich przypadkach karani są również paserzy.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/zlodzieje-grasuja-na-ursynowie-z-altanek-znikaja-kontenery-na-smieci,16653.htm>